BIULETYN ZWIĄZKU ZIEM GÓRSKICH

Rok II Dnia 1 stycznia 1939 r. Nr 1

Zmiany granicy państwowej na pograniczu polsko-czesko-słowackim

Najważniejszym z terytoriów, odzyskanych na południowym zachodzie jest Zaolzie — zarówno ze względu na znaczną powierzchnię, wynoszącą około 800 km², jak i na liczbę ludności, która przekracza dziś ćwierć miliona, oraz bogactwa kopalne.

Odzyskany teren Zaolzia składa się, w sensie administracyjnym z powiatów: frysztackiego i cieszyńskiego oraz wschodnich skrawków frydeckiego.

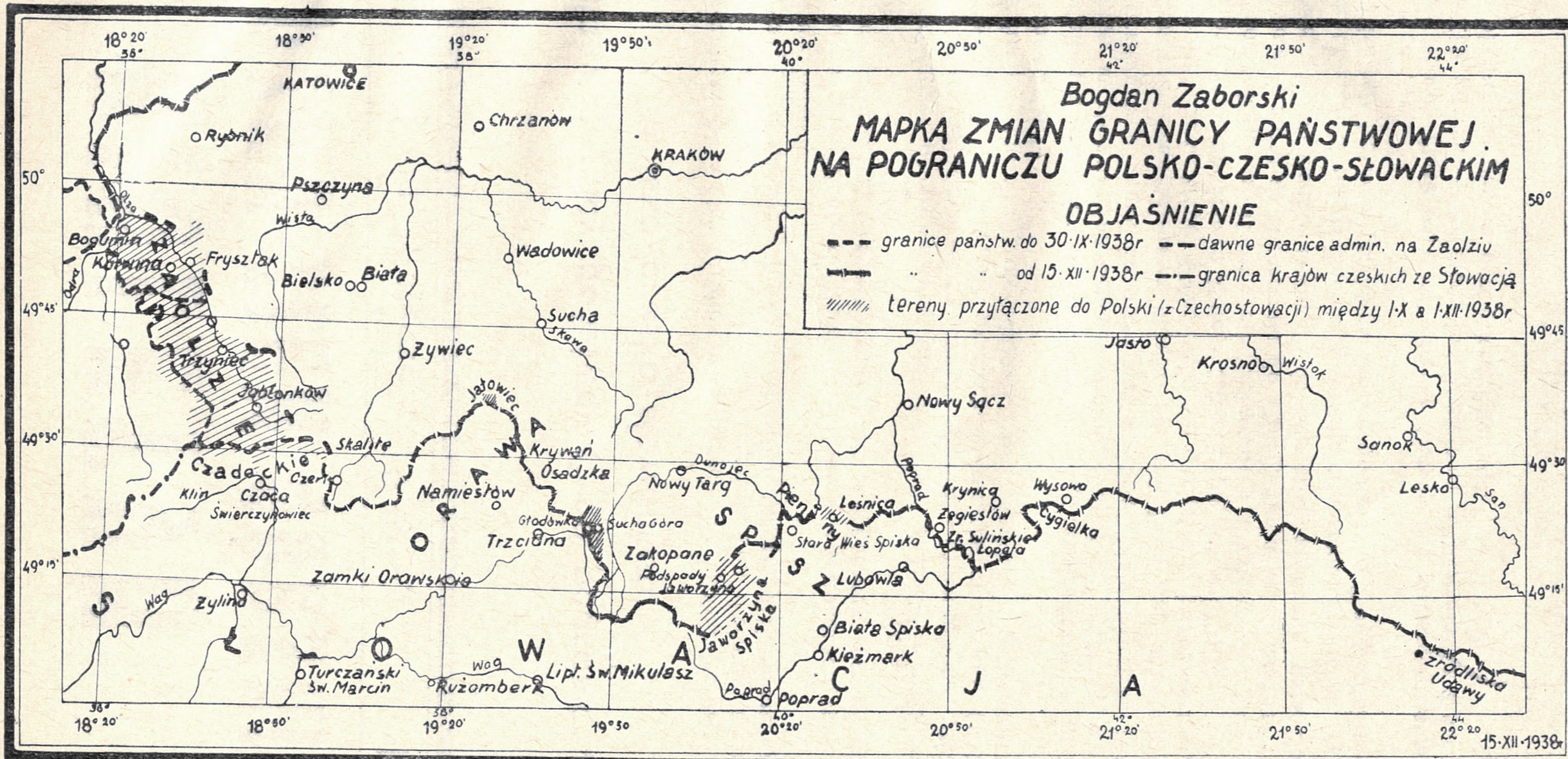
Pod względem geograficznym Zaolzie da się podzielić na trzy równoleżnikowe strefy: północna — to okręg górniczo-przemysłowy orłowsko-karwiński, środkowa — to strefa przeważnie rolnicza cieszyńska (choć leżą tu wielkie huty trzynieckie); południowa zaś, górska i przeważnie leśna strefa jabłonkowska.

Południkową osią terenu jest znana kolej, prowadząca z Bogumina przez Cieszyn w kierunku na Czacę i Żylinę. Kolej ta przecina wpoprzek Karpaty, przechodząc wygodnie przez niską przełęcz Jabłonkowską (550 m).

Znakomitym uzupełnieniem Śląska od południa jest uzyskany przez Polskę skrawek Czadeckiego. Składa się on z wąskiego paska terenu, położonego na południowym zboczu Małego i Wielkiego Połomu (1058 m i 1076 m) oraz z północnych zboczy dolin rzek Czernianki i Skaliczanki. Samą doliną przebiega kolej i szosa ze Zwardonia do Czacy. Linia kolei żelaznej znalazła się w Polsce, biegnąca zaś równolegle do niej szosa pozostała przy Słowacji.

Szosa ta została zneutralizowana: można nią swobodnie (bez legitymowania się) iść lub jechać z polskiego Świerczynowca do Zwardonia lub z powrotem.

W ten sposób Śląsk odzyskał granicę historyczną, bliższą granicy historycznej z XIV wieku. — Przejazd linią kolejową z Cieszyna do Żywca przez Czadeckie obfituje w piękne partie krajobrazowe.


Bogdan Zaborski
MAPKA ZMIAN GRANICY PAŃSTWOWEJ NA POGRANICZU POLSKO-CZESKO-SŁOWACKIM
OBJAŚNIENIE
granice państw. do 30·IX·1938r
dawne granice admin. na Zaolziu
od 15·XII·1938r
granica krajów czeskich ze Słowacją
tereny przyłączone do Polski (z Czechosłowacji) między 1·X a 1·XII·1938r
KATOWICE
Rybnik
Chrzanów
KRAKÓW
Pszczyna
Wisła
Bogumin
Karwina
Frysztak
Bielsko
Biała
Wadowice
Sucha
Skawa
Odra
Trzyniec
Jabłonków
Żywiec
ZAOLZIE
Jałowiec
Skalite
Krywań
Osadzka
Czadeckie
Czerk
Klin
Czaca
Świerczynowiec
Namiestów
ORAWA
Głodówka
Sucha Góra
Trzciana
Nowy Targ
Dunajec
Zakopane
Podspady
Jaworzyna
Jaworzyna Spiska
Zamki Orawskie
Żylina
Wag
Turczański Św. Marcin
Rużomberk
Lipt. Św. Mikulasz
SPISZ
Pieniny
Lesnica
Stara Wieś Spiska
Lubowla
Poprad
Biała Spiska
Kieżmark
Nowy Sącz
Krynica
Zegiestów
Zr. Sulińskie
Łopata
Wysowa
Cygielka
Jasło
Krosno
Wisłok
Sanok
Lesko
San
Źródliska Udawy
SŁOWACJA
15·XII·1938r

Na Orawie zmiany graniczne dotyczą czterech odcinków. W północnej części Orawy granica uległa wyprostowaniu w rejonie Jałowca. Są to południowe zbocza góry Mędralowej (1170 m), przez które przebiega znana ścieżka turystyczna na Babią Górę. Dwie dalsze zmiany graniczne dotyczą również bezludnych obszarów pod wsią Lipnicą Wielką. Są to: las zwany Krywań oraz pastwisko i las Osadzka. Odzyskanie tych gruntów poprawia położenie gospodarcze Lipnicy Wielkiej. Pastwisko bowiem umożliwia znów prowadzenie hodowli wołów, z których słynęła wieś.

Dalej na południu powróciły do Polski wsie Sucha Góra i Głodówka. Wsie te w roku 1920 zostały przyłączone do Polski decyzją Rady Ambasadorów. Obie wioski zostały w parę lat później odstąpione przy delimitacji państwu czechosłowackiemu na wymianę za część Lipnicy i sąsiednie obszary.

Najrozleglejszym z terenów (bo mierzącym ponad sto km²) przyłączonych do Polski na południowym pograniczu, jest Jaworzyna Spiska. Granica biegnie tu głównym grzbietem Tatr Wysokich. Obszar ten ma naturalne ciążenie na północ, na Podhale.

Uzyskując Jaworzynę, wraz z przepięknymi partiami wysokogórskich Tatr Wysokich i Bielskich, otrzymujemy znakomite uzupełnienie naszych terenów tatrzańskich. Obszar Jaworzyny ma wyborne warunki klimatyczne. Oprócz Jaworzyny w granicach katastralnych, (którymi objęty jest też przysiółek Podspady) otrzymaliśmy zachodnią część obszaru wsi Żar, czyli Zdziar (bez zabudowań).

Nad Dunajcem uzyskaliśmy między Niedzicą a Czerwonym Klasztorem drobne poprawki graniczne: Wyspy na rzece i wody Dunajca wraz z partią gruntów, należących do Sromowiec, a położonych po południowej stronie rzeki, przypadły Polsce, szosa zaś, która pozostała w Słowacji od Niedzicy po Czerwony Klasztor, została zneutralizowana podobnie, jak w Czedeckim).

Do Polski przeszła w całości wieś Leśnica i część terytorium wsi Niżne Szwaby, a wraz z nimi — pozostała, dotychczas Słowacka część Pienin. Cały przepiękny park narodowy Pieniński znalazł się w granicach naszej Rzeczypospolitej. Granica południowa przebiega tu głównym grzbietem Aksamitki.

Nad Popradem dokonano drobnych sprostowań granicznych. W wyniku obustronnych ustępstw poprowadzono granicę środkiem koryta Popradu. Jedynie pod Żegiestowem uzyskaliśmy po zachodniej stronie rzeki pewne skrawki terenu wraz ze źródłem mineralnym Sulińskim; tereny te umożliwią swobodniejszą rozbudowę uzdrowiska żegiestowskiego po obu brzegach rzeki.

Dalej na wschód zanotować należy drobne rektyfikacje granicy nad rzeczką Cygielką w pobliżu Wysowej, które przyczynią się do racjonalnego rozwiązania przebiegu drogi karpackiej na odcinku z Krynicy do Wysowej..

Najdalej na wschód przeprowadzoną zmianą jest poprawka graniczna w źródliskach rzeki Udawy. Uzyskaliśmy w ten sposób leżący poza naszymi granicami odcinek polskiej kolejki Łupków—Cisna.

Zmiany na pograniczu polsko - słowackim należy uważać jedynie za poprawki graniczne, które w wyniku dają powiększenie naszego terytorium ledwie o około dwieście km² z tysiącem ubogich zagród wiejskich. Natomiast na Zaolziu odzyskane zostały wszystkie obszary etnicznie polskie.

W północnej Słowacji pozostały nadal liczne rzesze (dziesiątki tysięcy) polskiego ludu w Czadeckim, na Orawie i Spiszu.

Ubogie górskie wioski, przyłączone do Polski z obszaru Słowacji zaludnione są biedną, przeważnie małorolną i wyrobniczą ludnością. Liche grunty wsi rozsypane są w szachownicy.

Każda zmiana graniczna, nawet tak radosna, jak oswobodzenie wsi polskich, musi wywołać pewne przejściowe trudności, dopóki ludność nie przystosuje się do nowych warunków. Należy jej przyjść z pomocą, pamiętając o tym, że istnieje Towarzystwo Przyjaciół Spisza i Orawy (Warszawa, Szopena 15), które może się już wykazać piękną piętnastoletnią działalnością. Towarzystwo przyjmuje ofiary na rzecz świeżo przyłączonych wsi.

Prof. dr. B. ZABORSKI.

Wszystkim Czytelnikom Biuletynu

serdeczne życzenia

szczęśliwego

NOWEGO ROKU

s k ł a d a

ZARZĄD GŁÓWNY

ZWIĄZKU ZIEM GÓRSKICH

Dział I-szy

Sprawy organizacyjne

1. Zebranie Zarządu Głównego Zw. Z. G.

W dniu 30 listopada b. r. odbyło się zebranie Zarządu Głównego Związku Ziem Górskich pod przewodnictwem p. Ministra gen. dyw. T. Kasprzyckiego. Porządek dzienny obejmował sprawozdanie z wykonanych prac w okresie od czerwca do listopada 1938 r., program działalności na okres najbliższy, plan rozwoju gospodarczego i kulturalnego Karpat i organizację Międzynarodowego Tygodnia Gór w 1939 roku.

Jednym z punktów porządku dziennego była sprawa uniwersytetu ludowego dla ziem górskich, który to wniosek uchwalił Zjazd Gospodarczy w Nowym Sączu. Zarząd Główny Zw. Z. G. akceptując ten projekt, zlecił Prezydium Zarządu Głównego zbadanie możliwości uruchomienia uniwersytetu ludowego i opracowanie wytycznych organizacyjnych. Odnośnie akcji wydawniczej Zarząd Główny przyjął do wiadomości sprawozdanie Komisji Wydawniczej Zw. Z. G. i zalecił wzmożenie tej akcji w ramach planu, ustalonego przez Komisję.

Analizując dotychczasowy dorobek działalności Związku, Zarząd Główny uznał za konieczne opracowanie na podstawie zebranych materiałów i zdobytych doświadczeń planu rozwoju gospodarczego i kulturalnego ziem górskich. Opracowany projekt przez specjalną Komisję Zarząd Główny zasadniczo zaakceptował i zalecił szczegółowe jego wypracowanie i przedłożenie do zatwierdzenia na następnym zebraniu Zarządu Głównego.

Dotychczasowy dorobek działalności Komisji Swojszczyzny na polu ochrony i rozwoju folkloru ludowego w Karpatach zasługuje na uznanie i pokaz w ramach szerszych aniżeli to miało miejsce podczas organizowanych w latach ubiegłych Tygodni Gór. Z tych też względów Zarząd Główny zaakceptował projekt urządzenia w roku 1939 Tygodnia Gór w Zakopanem w ramach imprezy międzynarodowej. Do udziału w tej imprezie zaproszone zostaną grupy ludowe górali z wszystkich prawie państw europejskich, w których ruch ochrony i rozwoju kultury ludowej z każdym rokiem postępuje naprzód. Na czele Komitetu Międzynarodowego Tygodnia Gór stoi dotychczasowy przewodniczący poprzednich imprez p. Wicemin. inż. Al. Bobkowski.

Zebranie Zarządu Głównego Zw. Z. G. odbywało się bezpośrednio po tragicznej śmierci Prezesa Oddziału Lwowskiego Zw. Z. G. ś. p. Dyr. inż. K. Szuberta. Prezes Zarządu Głównego p. Minister gen. dyw. T. Kasprzycki w krótkim przemówieniu podkreślił zasługi ś. p. K. Szuberta dla Związku Ziem Górskich, poczym Zarząd Główny uczcił pamięć Zmarłego chwilą milczenia.

2. Konferencje powiatowe Zw. Z. G.

Kontynuując organizowanie konferencji powiatowych Zw. Z. G., Zarząd Odziału Lwowskiego urządził 2 ko-

lejno po sobie następujące konferencje: w Samborze, dnia 14 grudnia i w Turce n/Stryjem dnia 15 grudnia ub. r.

W czasie obu konferencji wygłoszono kilka fachowych referatów, ilustrujących stan obecny życia gospodarczego i kulturalnego powiatu samborskiego i turczańskiego. W zakończeniu referatów zostały ujęte wnioski odnośnie poprawy warunków obecnych a żywa i poważna dyskusja wnioski te uzupełniła, co zostało ujęte w odpowiednie rezolucje, które Zarząd Oddziału rozpatrzy na najbliższym zebraniu i przekaże Zarządowi Głównemu. Z najgłówniejszych postulatów powiatu turczańskiego należy podkreślić inicjatywę założenia w Turce ośrodka przędzalniczego, który prócz zatrudnienia rąk bezrobotnych przyczyni się do wzmożenia produkcji wełny drogą racjonalnej hodowli owiec. Postulat ten Związek Ziem Górskich uznał za bardzo ważny dla gospodarczego podniesienia powiatu turczańskiego i poczynił odpowiednie kroki, by zainteresowane czynniki przyczyniły się do zrealizowania uruchomienia odśrodka przędzalniczego w Turce.

W obu konferencjach powiatowych wziął udział Sekretarz Generalny Zarządu Głównego Zw. Z. G. płk. dypl. T. Grabowski, który podkreślał w czasie konferencji duże znaczenie bezpośredniego zetknięcia się Związku z terenem i zapoznania się z jego potrzebami. Dzięki temu też konferencje powiatowe w Samborze i w Turce miały charakter wybitnie społeczny a wypowiedzi poszczególnych przedstawicieli ludności cechowała szczerość i ufność w poważne zainteresowanie się Związku Ziem Górskich losem ludności karpackiej.

3. Nagrody za Tydzień Gór w Wiśle

Do Zarządu Głównego Zw. Z. G. dochodzą wiadomości, że niektóre z grup regionalnych i uczestnicy indywidualni, którzy brali udział w Tygodniu Gór w Wiśle, nie otrzymali jeszcze nagród przyznanych im przez Sąd Konkursowy Tygodnia Gór.

Ponieważ z zebranych przez nas informacji wynika, że zachodzą tu pewne nieporozumienia, przeto ogłaszamy poniżej kompletną listę nagród, przyznanych w czasie Tygodnia Gór w Wiśle i upraszamy o podanie pisemnej wiadomości pod adresem Zarządu Głównego Zw. Z. G., czy z wśród wymienionych osób wszystkie otrzymały już przyznane nagrody. Ostateczny termin do nadsyłania wiadomości wyznacza Zarząd Główny Zw. Z. G. do dnia 15 lutego 1939 r. Po powyższym terminie przeprowadzona zostanie na podstawie nadesłanych informacji ostateczna kontrola sprawy nagród i ewentualne niedociągnięcia zostaną usunięte.

PP. Kierowników grup regionalnych prosimy o powiadomienie wszystkich uczestników grupy o treści niniejszego komunikatu i dopilnowanie, by wszyscy nagrodzeni podali, czy nagrody zostały im doręczone.

A. Nagrodzeni z terenu Lwowskiej Izby Rolniczej:

Polanica, powiat Dolina: 1) Barabasz Michał, 2) Diaków Dymitr, 3) Dubow Maria.

Mikuliczyn, powiat Nadwórna: 1) Połatajko Marusia, 2) Bojko Ołena, 3) Filak Wasyłyna, 4) Korpaniuk Jura, 5) Horfeniuk Dmytro, 6) Jasiuk Jura, 7) Moczerniak Petro.

Podhorodce, powiat Stryj: 1) Dorosiewicz Anastazja, 2) Dżufer Włodzimierz, 3) Dżufer Irena, 4) Dżufer Katarzyna, 5) Sellner Paulina.

Kosmacz, powiat Kołomyja: 1) Harasymiuk Jura, 2) Warcabiak Maria, 3) Kindiak Maria, 4) Hołówczuk Ołeksa, 5) Isajczuk Tanasy, 6) Kiernia Władysław.

Hyrowa, powiat Krosno: 1) Gałajda Jan, Łyka Katarzyna,

Kożuszne, powiat Sanok: Szczerba Piotr.

Żabie, powiat Kosów: Sołomijczuk Jura, 2) Siniatowicz Wasyl, 3) Janiuk Petro, 4) Korżuk Wasyl, 5) Sływczuk Wasyl, 6) Ihnatiuk Wasyl, 7) Sołomijczuk Anna 8) Semeniuk Andrzej.

B. Nagrodzeni z terenu Krakowskiej Izby Rolniczej:

Szczawnica, powiat N. Targ: 1) Arendarczykówna K., 2) Węglarzowa Magdzia, 3) Stecowa Paulina.

Świątkowa W., powiat Jasło: Wabik Petro, 2) Majdrycz Maria.

Świątkowa M., powiat Jasło: Syplak Jewrozyna.

Radziechowy, powiat Żywiec: Jakubiec Stanisław.

Szczyżyc, powiat Limanowa: Rymaczyk Piotr.

Kościeliska, powiat N. Targ: 1) Krzeptowski Julian, 2) Chotaszka Anna, 3) Chotaszka Ludwika, 4) Szczepaniakowa A., 5) Kubiniec Tadeusz.

Chełmiec Polski, powiat N. Sącz: Całówna Zofia.

Czerniec, powiat N. Sącz: Faronówna Zofia.

Smerekowiec, powiat Gorlice: Worona Anna, 2) Worona Melania.

Jurgów, powiat Nowy Targ: 1) Silan Karolina, 2) Sołtys Anna, 3) Myśkowicz Jan, 4) Kotarka Maria.

Czarna Góra, powiat Nowy Targ: Kałafut Helena.

Krempachy, powiat Nowy Targ: 1) Korulczykowa Rozalia, 2) Korulczyk Hanka.

Łapsze Wyżne, powiat Nowy Targ: Swoczyk Cecylia.

Poronin, powiat Nowy Targ: 1) Stapińska Aniela, 2) Zarębina Maria, 3) Chowańcówna Maria.

Jobłonka, powiat Nowy Targ: Pilchówna Małgorzata.

Poręba, powiat Limanowa: Mysza Władysław.

C. Nagrodzeni z terenu Śląskiej Izby Rolniczej:

Wisła, powiat Cieszyn: 1) Cieślarówna Helena, 2) Podżorska Ewa, 3) Jaworska Maria, 4) Hlożkówna Klara, 5) Samcówna Aniela.

Istebna, pow. Cieszyn: 1) Sikorowa Maria, 2) Śliwkówna Anna, 3) Gazurowa Ewa, 4) Matlochowa Maria, 5) Sikora Jan, 6) Sikorówna Marysia, 7) Michałkówna Jadwiga, 8) Bestwina Jan 9) Sikora Franciszek.

Dział II-gi

„Nasze Sprawy"

Sprawy: rolne, leśne, łowieckie, rybołóstwa, i przemysłu ludowego.

Redaguje: Bohdan Jędrzejowski.

1. Na zimowe wieczory

Zima z jej długimi wieczorami jest tym okresem, w którym rolnik mniej mając pracy, w znaczniejszej mierze czas swój może poświęcić na przemyśliwanie nad ulepszeniem swojej gospodarki. Bo to słyszy się od ludzi, którzy na świecie więcej bywali, o innej lepszej gospodarce: opowia-

dają oni, a i w książkach o tym się pisze, jak to Szwajcarzy, naród górski, potrafili swoją gospodarkę tak ulepszyć, że z niej dobrze sobie żyją i na wszystko im starczy. A któryż to gospodarz nie chciałby choćby i więcej popracować, byle mieć jaki taki dostatek? To też niejeden gospodarz zmyślniejszy, słysząc, że jeżdżą po wsiach instruktorzy, którzy ludziom pokazują, co i jak w ich gospodarce poprawić, instruktora odszukał, a idąc za jego poradą, wprowadził w swej gospodarce różne pożyteczne zmiany. Widzi się już u takiego gospodarza, że i łąka się poprawiła i w polu lepiej się rodzi, a dzięki temu i inwentarza można utrzymać więcej, lepiej go w dodatku żywiąc.

Na wsi mówią, że tego rodzaju praca instruktorska nad chłopską gospodarką nazywa się organizacją gospodarstw. Zastanówmy się więc, co instruktor radzi gospodarzom.

Trudno jest w krótkim artykule wymienić te wszystkie rzeczy, które w gospodarstwie należałoby omówić, przemyśleć i wprowadzić. Wymienimy więc tutaj kilka najważniejszych, których zaniedbywanie najwięcej strat gospodarstwu przynosi, wierząc, że gospodarze zainteresowani wynikami swej gospodarki zwrócą się o dalsze rady do instruktora. Tutaj tylko — dla informacji — nadmieniamy, że instruktorzy są przy Okręgowych Towarzystwach Rolniczych, w miastach powiatowych a nie rzadko już także w gminach. Zawsze więc jest możność skomunikowania się z takimi instruktorami.

Każdy gospodarz dobrze rozumie, że największe korzyści w gospodarstwie przynosi mu żywy inwentarz. Mleko, mięso i wełna zapewniają gospodarzowi możność przeżywienia i ubrania siebie i rodziny, a za sprzedany inwentarz, albo otrzymane za niego produkty wpływa gotówka zużywana na opędzenie wydatków gospodarstwa. Czym więc jest więcej inwentarza, tym gospodarz bogatszy, tym lepiej mu się powodzi. Jednak, choćby gospodarz miał za co kupić inwentarz, to po zejściu z połonin tylko taką ilość może przez czas zimy utrzymać, na jaką mu paszy wystarczy. Skoro więc pasza decyduje o możności utrzymania inwentarza, na jej produkcji każdy gospodarz przede wszystkim musi zwrócić uwagę.

Źródłem paszy na okres zimowy jest głównie łąka, ale chociaż każdy gospodarz wie dobrze, że jeśli w polu dobrze nie uprawi, nie wygnoi i nie posieje, to i nie zbierze — to o ile chodzi o łąkę — jakoś jeszcze nie ma tego zrozumienia. Trzeba jednak wiedzieć o tym, że chcąc z łąki dużo zbierać, należy się o nią troszczyć: plewić chwasty, wyciągać bronami mech i nawozić, by miała z czego wykarmić jak największą ilość pożytecznych roślin. Jeśli tego rodzaju roślin jest mało, to łąkę trzeba podsiewać nasieniem traw i koniczyn. W miejscach zbyt mokrych nadmiar wody musi być usunięty rowami.

Niejeden z gospodarzy chętnieby łąkę nawoził, ale zaraz zapyta, skąd wziąć tyle gnoju, żeby go na rolę wystarczyło i na łąkę zostało. Wiadomo bowiem, że w górach od nadmiaru ściołu głowa nie boli, a więc i obornika niewiele. Otóż każdy gospodarz zapewnić sobie może dostateczną ilość nawozu, jeśli o niego

zadba i nie dopuści do tego, żeby tak jak to dzisiaj często bywa obornik się marnował. W tym celu należy wybudować pod stajnią lub lepiej obok niej zbiornik na tak zwaną gnojownicę. Do takiego zbiornika, zbudowanego z betonu, kamienia albo nawet i z drzewa (byle tylko był dobrze uszczelniony) spływa ze stajni gnojówka i są zmiatane łajna. Taka gnojownica jest najlepszym nawozem, którym polewana łąka, czy pastwisko już po kilku dniach zmienia swój wygląd, nabierając ciemnej zielonej barwy i pokrywając się bujną roślinnością. Gnojownica, którą się wywozi ze zbiornika beczkami albo specjalnymi skrzyniami musi być w zbiorniku rozcieńczana wodą, sama bowiem byłaby nawozem zbyt silnym a przez to palącym.

Zbieranie gnojownicy daje więc duże ilości cennego gnoju, pozwalając ponadto na czyste utrzymanie inwentarza i zaoszczędzenie ściółki.

Drugim, równie ważnym sposobem powiększenia ilości gnoju jest założenie tak zwanych kompostów. Różne odpadki z kuchni, popiół ze spalonego drzewa, różne chwasty wyrywane z pola, a także błoto i łajna z podwórza, winny być zbierane na jedną, w tym celu założoną kupę. Kupę tę zwaną kompostową zakłada się w miejscu zacienionym, gdzieby jej słońce nie przesuszało. Kupa kompostowa przerobiona szpadlem kilka razy do roku, szybko przegniwa dając w rezultacie doskonały nawóz.

Przegniła ziemia kompostowa nadaje się do posypywania nią łąk, a doskonałe rezultaty daje również wtedy, gdy jest użyta pod warzywa albo inne okopowe.

Gospodarz, który taką kupę kompostową założy ani się spostrzeże, jak z niczego zdawałoby się — ona szybko urośnie, przysparzając wielkie ilości nawozu, a w dodatku na podwórzu zapanuje czystość i ład.

Poza sianem z łąk rola powinna tak być wykorzystana, by jak najwięcej pasz mogła dostarczyć. Jak wiadomo ziemniaki i buraki przy starannej uprawie i pielęgnacji wydają bardzo bardzo duże plony, mogą więc stanowić poważne uzupełnienie paszy suchej dla inwentarza. To też dziwić się należy tym gospodarzom, którzy odczuwając brak paszy, na swych małych kawałkach roli zasiewają większe ilości zboża. Wszak zboża w gospodarstwach górskich należą do roślin zawodnych, a wydając niskie plony, pozbawiają gospodarza tych korzyści, jakieby uzyskał inaczej swą rolę obsiewając. To też każdy gospodarz winien sobie dobrze obmyśleć, ile i czego ma zasiać, by to mu się jak najlepiej opłaciło. Wśród roślin ziarnowych na większą uwagę zasługuje bób, który na ogół dobrze się udaje, a dzięki bogactwu składników odżywczych stanowi cenny pokarm dla ludzi i paszę dla bydła.

Myśląc tak wiele o dostarczaniu pasz dla inwentarza — gospodarz musi zatroszczyć się, żeby i jego odżywianie było więcej urozmaicone. Takim urozmaiceniem z jednej strony, a uzupełnieniem koniecznym dla zdrowia — są różnego rodzaju warzywa — których na najmniejszym kawałku można mieć wielką obfitość.

Buraki, cebula, marchew, kapusta, ogórki i pomidory, groch i fasola itp. dostarczają zarówno latem jak i po

zakonserwowaniu ich na zimę wielu cennych produktów. Przysporzyć one mogą również znaczniejszych ilości grosza zwłaszcza w tych okolicach, gdzie przyjeżdżają letnicy, którzy rozumiejąc wartość spożywania jarzyn, chętnie płacą za nie wysokie ceny .

Narówni z warzywami wielkie znaczenie odżywcze posiadają owoce — tam więc gdzie drzewa owocowe się udają — nie powinno ich zabraknąć. A wiadomą jest rzeczą, jak wielkie mogą dać one dochody, jeśli dobrane są opdowiednie odmiany. Sady wymagają jednak starań i pielęgnacji, zarówno w okresie, kiedy drzewko jest młode i dochodu jeszcze nie daje jak również w czasie jego owocowania. Spryskiwanie drzew stosowane jako walka ze szkodnikami, pielęgnacja drzew i zasilanie ich pokarmami — są tymi warunkami, bez których żaden sad dochodu nie wyda.

Z tego krótkiego przeglądu widzimy, jak wiele jest braków w naszych gospodarstwach, które wymagają ich usunięcia. Pamiętać bowiem należy, że tylko dobrze zorganizowane gospodarstwo może dać korzyści. a dobra jego organizacja polega na usunięciu wszystkich błędów.

Tych kilka słów — dajemy pod rozwagę — na zimowe wieczory.

Z. Chyliński

2. Gospodarstwa piętrowe

W numerze 12-tym „Hasła Ogrodniczo - rolniczego“ został zamieszczony ciekawy artykuł prof. J. Bobrowskiego pt. „Gospodarstwa piętrowe ratunkiem Podhala“. Wobec tego, że artykuł ten dotyczy wyłącznie terenów ziem górskich — podajemy go w streszczeniu.

Stwierdzając zubożenie Podhala wobec braku zarobków i kurczenia się gospodarstw skutkiem działów rodzinnych — autor uważa za niezbędne szukanie nowych źródeł dochodów dla tej części kraju. Pomijając inne możliwości — muszą być uwzględnione przede wszystkim naturalne właściwości Podhala — a więc jego przydatność dla sadownictwa i warzywnictwa. I tak np. w miejscowości Dursztyn, położonej na wysokości 770 m. n. p. m. zaobserwowano wspaniałe grusze, jabłonie i wiśnie, oczywiście dziko rosnące. W tymże rogionie kapuściska, zakładane stale na jednym miejscu — poza urodzajem wyróżniały się nadzwyczajnym zdrowiem i brakiem zaraźliwych chorób, które niewątpliwie by wystąpiły na nizinach przy tak długiej uprawie roślin kapustowych na jednym miejscu. Udaje się tam również b. dobrze fasola tyczna, a nadto stwierdzono uprawę wszystkich warzyw, nie wyłączając pomidorów i ogórków na otwartych grzędach.

Rosnące zaś w ogrodach drzewa owocowe — odznaczają — się w tych okolicach owocem pięknie wykształconym i zupełnie zdrowym.

Obserwując tę typową gospodarkę piętrową w niektórych gospodarstwach wymienionej miejscowości, autor artykułu stwierdził b. pomyślny jej rozwój, tymbardziej, że obawy co do ewentualnego braku wilgoci — wobec obfitości opadów — okazują się płonne.

Analiza warunków tego terenu, doprowadziła do wniosku, że powszechne sadownictwo włościańskie zasto-

sowane na Podhalu — dostarczyłoby najcenniejszych owoców, które mogłyby częściowo być sprzedane, natomiast uprawa warzyw pod tymi drzewami — umożliwi utrzymanie letników — co również jest b. dochodowe.

Rozpowszechnienie kultur sadowniczo - warzywniczych na Podhalu usunie dowóz do miejsc klimatycznych warzyw i owoców z innych dzielnic. Wpłynie to zarówno na zwiększenie bezpośrednio dochodowości gospodarstw Podhala, jak i pośrednio, bowiem jeszcze liczniej zjadą się na te tereny letnicy, mogąc na miejscu dostać niezbędne im owoce i warzywa.

Zwracając uwagę mieszkańców ziem górskich na to zagadnienie, niewątpliwie jedno z zasadniczych dla rozwoju i dochodowości Podhala — kierujemy Czytelników Biuletynu do lokalnych organizacyj rolniczych, gdzie uzyskają odpowiednie wyjaśnienia i porady fachowe.

3. Potrzeba oświaty na wsi

Mimo podstawowego znaczenia oświaty dla wsi i Państwa — powszechnie się stwierdza, że uzyskane w tej dziedzinie rezultaty są jeszcze b. niedostateczne. A przecież gospodarka w tak trudnych jak obecnie warunkach musi się opierać na światłym rolniku, wyrobionym ogólnie i fachowo. Tylko rolnik o szerokich wiadomościach gospodarczych może w taki sposób zorganizować produkcję swego warsztatu rolnego, by odpowiadała ona nowoczesnym wymogom konsumenta i rynków zbytu. Inaczej praca rolnika nie będzie nigdy rentowna.

Nowoczesne wymogi życia zmuszają również rolnika do wypełniania funkcyj nieraz bardzo mało mu znanych, np. do zajmowania się organizacją zbytu i przetwórstwa — czego tylko w drodze samokształcenia się nauczyć się może. Światły rolnik odnosi korzyści w każdej dziedzinie. I tak np. gdy potrafi zaobserwować metody i cele polityki gospodarczej Państwa — może z tego wyciągnąć niejedną praktyczną korzyść dla gospodarowania. Również w dziedzinie zawodowego organizowania się — niezbędne są rolnikowi odpowiednie zasoby wiedzy.

Mieszkańcy wsi nie powini zaniechać żadnej okazji do smaokształcenia się. Nie każdemu bowiem udało się ukończyć szkołę rolniczą lub uniwersytet ludowy, a zresztą i nawet najbardziej wykształcony człowiek— nie może zaniechać stałej pracy nad sobą.

Jedną z metod samokształcenia jest czytanie czasopism i książek. Oto biegną już miesiące zimowe z długimi wieczorami, które można wypełnić czytaniem odpowiedniej literatury.

Czasem trudno zdobyć się na własną książkę lub czasopismo. Zawsze jednak mamy możność skorzystania z bilioteczek choćby wędrownych, które przechodzą z wsi do wsi. Powiatowe centrale biblioteczne lub Towarzystwa Szkoły Ludowej — zajmują się rozprowadzaniem książek na wsi, przesyłanych na miejsce w postaci wędrownych kompletów bibliotecznych. Do tych przeto placówek należy się zwracać z żądaniem nadesłania do danej miejscowości biblioteczki ruchomej.

A więc wykorzystajmy należycie zimową porę na nabycie zarówno wiedzy ogólnej jak i zawodowej w drodze czytania broszur i książek. A o ile to okaże się możliwe — nabywajmy na własność potrzebne nam wydawnictwa.

Aby ułatwić naszym Czytelnikom wybranie sobie odpowiednich wydawnictw — podajemy niżej wykaz najniezbędniejszych książek z różnych dziedzin — wraz z ich cenami. Zamawiajcie wybrane — zbiorowo lub pojedyńczo. Mając stale do dyspozycji potrzebne własne wydawnictwa — dopiero wtedy możemy je w pełni wykorzystać, a wydawnictwa te wtedy dopiero mogą spełnić swe zadanie.

Oto niektóre pożyteczne wydawnictwa:

	zł.
1) Biedrzycki S. „Jak nastawiać i naprawiać pługi“	0.90
2) J. Mikułowski - Pomorski „Uprawa roli i roślin“	2.60
3) Jankowski S. „Rośliny pastewne“	0.50
4) Jankowski S. „Uprawa oziminy“	0.60
5) Jankowski S. „Uprawa ziemniaków“	0.90
6) Mazurkiewicz Z. „Buraki pastewne, ich uprawa i znaczenie w gospod. włościańskim“	1.—
7) Starzyński F. „Strączkowe i koniczyny“	0.80
8) Jankowski S. „O chwastach polnych i łąkowych oraz ich zwalczaniu“	0.90
9) Świętochowski B. i Załęski J. „Podręcznik uprawy łąk i pastwisk“	2.20
10) Połowicz S. „Gnój i gnojówka podstawą nawożenia“	0.40
11) Prażmowski H. „Co rolnik powinien wiedzieć o nawozach sztucznych“	0.40
12) Strawiński K. „Ochrona sadów przed chorobami i szkodnikami“	1.30
13) Goriaczkowski W. „Gospodarski sad handlowy“	0.90
14) S. Zaliwski „Podręcznik owocarstwa“	1.20
15) Patorski R. „Krzewy jagodowe w gospodarstwie“	0.90
16) Golińska J. „Warzywa w gospodarstwie“	1.—
17) Nieciówna H. „Zbiór, sortowanie, czyszczenie, pakowanie i przechowywanie warzyw oraz handel warzywami“	1.50
18) Borman J. „Skład i wartości odżywcze pasz“	1.20
19) Piątkowski N. „Żywienie krów mlecznych“	1.—
20) Lewandowski J. „Gospodarska hodowla bydła“	1.50
21) Kopacz K. „Wychów cieląt i młodzieży“	0.60
22) Karnicki F. „Jak otrzymać dobre mleko“	0.50
23) Chodowiecki i Skoczylas „Gospodarska hodowla koni z dodatkiem o wyprzęży i powożeniu“	1.40
24) Borman J. „Gospodarski chów trzody chlewnej“	1.30

25) Greulich S. „Gospodarski chów owiec“ 1.50
26) Czerny St. „Jak należy chować owce“ 0.20
27) Hulla K. „Gospodarski chów królików“ 1.—
28) Victorini J. „Jak hodować kury na wsi“ 0.90
29) Brzósko S. „Jak założyć i prowadzić pasiekę“ 0.90
30) Olszański Z. „Zapobieganie chorobom inwentarza“ 1.—
31) Słuchocki C. „Podręcznik uprawy i przeróbki lnu“ 1.60
32) Chmielecki W. „Poznaj swoje gospodarstwo“ 0.50
33) Chmielecki W. „Urządzenie gospodarstw małych“ 1.—
34) Bzowski W. „Co to jest spółdzielczość rolnicza“ 0.40
35) Kloska J. „Zalesienie i zadrzewienie nieużytków“ 0.50
36) „Książka gospodyni wiejskiej“ 2.—
37) Dąbrowski P. „Ogródek ozdobny przy domu“ 0.60
38) Kacprzak M. „Zdrowie w chacie wiejskiej“ 0.50
39) Dania, Kraj Uniwersytetów ludowych i spółdzielczości. ?.—
40) Sobolewski P. i Puriasz K. „Podręcznik pracy kółka rolniczego“ 1.50
41) Rudnicki J. „Zagadnienia gospodarcze i kulturalne ziem górskich“ 0.30
42) Nowak M. „Gospodarka na Hali“ 0.20

Wymienione wydawnictwa nabywać można za pośrednictwem izb i organizacyj rolniczych.

4. Różne

1) Nadesłane:

W sprawie stałego przydziału 8 kg cukru denaturowanego dla dokarmiania pszczół na pień i rok. Pod rozwagę.

W Biuletynie Związku Ziem Górskich za miesiąc październik br. w rozdziale III czytamy:

„Obszernie umotywowano wniosek w sprawie niezbędności podniesienia pszczelnictwa na ziemiach górskich. Podczas odbytego tegorocznego Zjazdu Ziem Górskich w Nowym Sączu uchwalono konieczność poczynienia u władz najintensywniejszych starań, by dla okolic górskich i podgórskich zwiększono na stale obecną normę cukru bezakcyzowego z 2-ch — 8-miu kg. na pień i rok kalendarzowy, począwszy już od bieżącego roku“.

A dalej już ku końcowi czytamy: „Wobec jednakże niezbędności trwałego uregulowania cukru bezakcyzowego, jak się dowiadujemy, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych projektuje urządzić w czasie najbliższym konferencję poświęconą omówieniu tej sprawy, jak również metod skażania cukru. Wyniki konferencji będą stanowić podstawę do wystąpień w kierunku najwłaściwszego załatwienia tej sprawy“.

Kampania dokarmiania naszych pasiek po usilnych staraniach wreszcie ukończona.

Dzięki poparciu właściwych czynników zyskaliśmy wprawdzie 2 plus 3 kg. cukru denaturowego, co znacznie odbiega od powziętych uchwał Związku Ziem Górskich, nie mówiąc

już o pewnym mniejszym lub większym opóźnieniu akcji rozdziału. Czy jednak mamy spocząć i dopiero bić na alarm, gdy druga następna zima zacznie do nas zaglądać.

Dlatego obowiązkiem naszych Związków Pszczelniczych jest nie zasypiać tej tak ważnej sprawy a po przez usilne starania dążyć do trwałego przydziału cukru dla naszych pasiek w ilościach żądanych jak wyżej.

Jakim bowiem udogodnieniem byłoby nie tylko dla nas, ale i dla wszystkich Urzędów Skarbowych stałe jednorazowe unormowanie przydziału cukru.

Postulat nasz zgodny i poparty przez wszystkie nasze organizacje w Polsce jak również i przez Izby Rolnicze winien być załatwiony bezzwłocznie. Liczymy, że apel wspólny wywrze właściwy oddźwięk w Ministerstwie Skarbu i wreszcie pod wspólnym i zwarty naciskiem nasze słuszne żądania przybiorą formę pozytywnego załatwienia.

Konstanty Ilków

Przewodniczący Powiat. Zw. Pszczelarzy w Sanoku"

2) Handel dobrowolnych organizacji rolnictwa zwolniony od podatku obrotowego.

Ustawą z dnia 4 maja 1938 r. został zreformowany podatek obrotowy. Na podstawie artykułu 10 Minister Skarbu w porozumieniu z właściwym ministrem może na drodze rozporządzeń zwalniać całkowicie lub częściowo od podatku poszczególne rodzaje świadczeń. Ministerstwo Skarbu opracowało już projekt rozporządzenia w sprawie ulg w podatku obrotowym.

Według tego projektu między innymi na okres 2-letni zwolnione są od podatku obrotowego świadczenia wykonywane przez wojewódzkie, powiatowe i okręgowe Towarzystwa Kółek Rolniczych, przez centralne, wojewódzkie i okręgowe Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, Kółka Rolnicze, Koła Gospodyń Wiejskich, Koła Młodzieży Wiejskiej i Towarzystwa Włościanek, z tytułu organizowania zbiorowych dostaw produktów rolnych, jako to: a) organizowanie spędów oraz zsypów: b) przyjmowanie od poszczególnych rolników wszelkich produktów rolnych, przeznaczonych na sprzedaż przy pomocy organizacji społeczno - rolniczych; c) przerachowywania rozsortowywania i przyjmowania do sprzedaży produktów rolnych; d) załadunku i transportu; e) asekuracji; f) oddawania lub sprzedaży na rachunek rolników od dostawców; g) inkasowania należności i wpłacie ich rolnikom dostawcom.

Rozporządzenie to ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1939 r., czyli równocześnie z wejściem w życie nowej ustawy o podatku obrotowym.

Biuletyn wydaje Zarząd Główny Związku Ziem Górskich.

Redaktor: Kazimierz Pawlewski.

Adres Redakcji: Warszawa, Mokotowska 61 m. 28.

Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, Warszawa, Okólnik 10, tel. 644-59 i 592-40.